

Dariusz Magier

Uniwersytet Przyrodniczo–Humanistyczny w Siedlcach

Uczeń wyklęty 1950–1956. Przypadek Jana Rudko z liceum w Komarówce Podlaskiej

The cursed student 1950–1956. The case of Jan Rudko from the secondary school in Komarówka Podlaska

SUMMARY

The following article is a case study into vicissitudes of Jan Rudko, a secondary school student from Komarówka Podlaska, at the time of the Stalinist period. Anti-communist annotations that had been left on a book borrowed from a school library, made Jan Rudko a „public enemy” who was expelled from school and attracted the attention of the communist political police. For fear of being arrested and cruelly investigated, he had been hiding in a barn and the attic of his parents’ house for five years. This example of a secondary school student, which is just a single episode of the peak of communist persecution in Poland, portrays the predicament of Polish schoolchildren pursued for political reasons by the totalitarian communist state.

Keywords: communism, Stalinism, school, terror, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi studium przypadku, w którym opisano perypetie ucznia liceum w Komarówce Podlaskiej Jana Rudko w okresie stalinowskim. Antykomunistyczne adnotacje pozostawione na książce wypożyczonej z biblioteki szkolnej spowodowały, że stał się „wrogiem ludu”, wyrzucono go ze szkoły i znalazł się w kręgu zainteresowania komunistycznej policji politycznej. W obawie przed aresztowaniem i okrutnym śledztwem przez pięć lat ukrywał się w stodole i na strychu domu rodziców. Przypadek licealisty, będący epizodem szczytu prześladowań komunistycznych w Polsce, wpisuje się w obraz polskiej młodzieży szkolnej ściganej z powodów politycznych przez totalitarne komunistyczne państwo.

Słowa kluczowe: komunizm, stalinizm, terror, szkoła, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski

Wstęp

W komunistycznej Polsce oświata i system szkolny, jak wszystkie pozostałe dziedziny życia, poddane zostały rewolucyjnym przemianom, które miały upodobnić je do sowieckiego wzorca¹. W okresie funkcjonowania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (1945–1947) resort oświaty znajdował się jeszcze w ręku ludowców (PSL–Mikołajczykowski), którzy stosowali politykę przeczekiwania nacisku komunistów i dotrwania do wyborów do Sejmu. Na skutek sfalszowania wyborów powszechnych w styczniu 1947 r. komuniści wraz z koncesjonowanymi partiami uzyskali zdecydowaną większość w Sejmie Ustawodawczym. Teką ministra oświaty wróciła do rąk pepeerowca Stanisława Skrzeszewskiego, który wcześniej dzierżył ją w okresie PKWN. Władze przeszły teraz do niczym nieskrępowanej ofensywy, co oznaczało całkowite podporządkowanie polityki oświatowej ideologii marksistowskiej². Szczególna ofensywa ideologiczna przypadła na okres stalinowski (1949–1956), w którym intensywnie zabrano się do wychowania *nowego człowieka*. Wszelki w tym względzie opór, zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów, był bezwzględnie łamany administracyjnie i przy pomocy policji politycznej. Przeprowadzano czystki personalne w administracji szkolnej i wśród nauczycielstwa. Zwalniano z pracy peeselowców z nadzoru szkolnego, dokonano rewizji podręczników i zestawu lektur, a w czasie wakacji na szeroką skalę odbywało się szkolenie nauczycieli na kursach ideologicznych. Nie inaczej wyglądała polityka stosowana wobec uczniów, których postawy ideowe były bacznie obserwowane, a niechętnych „władzy ludowej” dyscyplinowano, przesłuchiowano na UB, usuwano ze szkół, nękanio aresztowaniami i karami więzienia, a zaangażowani w działalność podziemną przyplacali to również życiem.

Niniejszy artykuł stanowi studium przypadku Jana Rudko, ucznia Gimnazjum w Komarówce Podlaskiej, którego antykomunistyczna postawa usytuowała poza nawiasem systemu Polski „ludowej”. Jego błądy z dzisiejszego punktu widzenia uczynek, w okresie stalinizmu stanowił niedopuszczalne przestępstwo, za które musiał drogo zapłacić. Tytuł artykułu nawiązuje

¹ Zob. np. D. Magier, *Istota przemian oświatowych w Polsce w latach 1944–1961*, [w:] *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa–Siedlce 2006, s. 562–579.

² „Szkoly stały się narzędziem w ręku partii władzy, mającym zapewnić poparcie społeczeństwa dla rządzących i ustroju oraz kształtować nowy model człowieka akceptującego i wspierającego ustrój (...). Praca dydaktyczno-wychowawcza szkoły stała się częścią propagandy ideowo-politycznej władzy, a nauczyciele mieli prowadzić indoktrynację młodzieży”, Z. Osiński, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2013, s. 41.

oczywiście do określenia nadanego przez totalitarną dyktaturę żołnierzom podziemia niepodległościowego. Bo też i podobne represje w takich przypadkach stosowano.



Fot. 1. Inskrypcja ucznia Gimnazjum Mechanicznego w Radzynie Podlaskim z 25 maja 1945 r. w celi radzyńskiego aresztu UB. Źródło: D. Magier, P. Żochowski, *Katalog inskrypcji z katowni PUBP w Radzynie Podlaskim*, poz. 45, <http://instytutslubowskiego.pl/katalog-inskrypcji/> (dostęp: 13.01.2022).

Czas i miejsce

Komarówka Podlaska to miejscowość w województwie lubelskim, w powiecie radzyńskim, siedziba gminy. Założył ją w 1672 r., jako miasto prywatne, Jan Kazimierz Kierdej, litewski marszałek grodzieński. Po trzecim rozbiore znalazła się pod władzą państwa habsburskiego, w 1807 r. weszła w skład Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego w ramach Imperium Rosyjskiego. Na fali represji popowstaniowych 26 lutego 1882 r. miasto zamieniono w osadę wiejską. Od 1709 r. istniała tu rzymskokatolicka parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Gimnazjum w Komarówce Podlaskiej było zupełnie nową placówką tego typu, przykładem średniej ogólnokształcącej, zorganizowanej po II wojnie światowej w miejscowości bez większych tradycji oświatowych, jeśli

nie liczyć kursu pedagogicznego, który prowadzono tu w latach 1917–1918, oraz szkoły rolniczej funkcjonującej w latach 1918–1939. Idea stworzenia placówki narodziła się podczas okupacyjnego tajnego nauczania, gdy ponad 30 uczniów realizowało pod okiem 8 nauczycieli program gimnazjum ogólnokształcącego na tajnych kompletach w Komarówce, Walinnie, Derewicznej i gajówce Pustosz³. 27 sierpnia 1944 r. w Komarówce Podlaskiej powołano pierwszą w powojennej Polsce Spółdzielnię Oświatową, która zorganizowała koedukacyjne prywatne gimnazjum. Usytuowano je w budynku byłej Kasy Stefczyka, w którym urządzono 7 izb lekcyjnych, dobrze wyposażoną bibliotekę (724 woluminy) i zatrudniono 12 niewykwalifikowanych nauczycieli. W roku szkolnym 1944/45 placówka miała 236 uczniów⁴.

W związku z coraz trudniejszymi warunkami funkcjonowania szkół prywatnych w kraju komunistycznym, w sierpniu 1948 r. Spółdzielnia Oświatowa w Komarówce Podlaskiej zwróciła się do ministra oświaty z prośbą o upublicznienie placówki i przekazanie jej pod nadzór administracji terenowej. W rok szkolny 1949/50 weszła ona zatem już jako Prywatna Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego Gminnej Rady Narodowej w Komarówce Podlaskiej i był to pierwszy krok do upaństwowienia, które nastąpiło od roku szkolnego 1950/51, gdy placówka rozpoczęła funkcjonowanie jako Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego w Komarówce Podlaskiej⁵.

Jak zauważa Zbigniew Osiński, „uczniowie lubelskich szkół średnich (...) narażali się nowej władzy. Niejeden spośród nich okazywał niechęć wobec komunistów i ZSRR, angażował się w działania opozycyjne”⁶. Szkoły nie dawały uczniom oparcia z powodu zastraszania dyrekcji i nauczycieli przez policję polityczną z jednej strony, a przepojonych ideologią komunistyczną uczniów ze Związku Młodzieży Polskiej, młodzieżowej organizacji wzorowanej na sowieckim Komsomole z drugiej. Przyjęcie do szkoły lub relegowanie z niej stało się elementem politycznych represji. Tak jak stało się to w przypadku Zygmunta Szuszkiewicza, ucznia Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej im. Księcia Adama Czartoryskiego w Puławach, który za kolportaż antykomunistycznych ulotek w lipcu 1951 r. został skazany

³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, sygn. 340, s. 131.

⁴ Ibidem, s. 137.

⁵ Ibidem, sygn. 341, s. 167. Więcej nt. LO w Komarówce Podlaskiej w okresie powojennym zob. D. Magier, *Szkoła i rewolucja. Szkolnictwo w powiecie radzyńskim w latach 1944–1961*, Radzyń Podlaski 2002, s. 110–117.

⁶ Z. Osiński, op. cit., s. 157.

na rok więzienia. Rok później miał on duże problemy z przyjęciem do jakiegokolwiek liceum, także w Komarówce Podlaskiej, którego dyrektor, Julian Beń, otrzymał z Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie dyspozycję, iż „nie należy ucznia przyjmować do szkoły młodzieżowej a kierować go do szkoły korespondencyjnej”⁷. Jeszcze bardziej charakterystyczny był przypadek ucznia komarowskiego liceum Jana Rudko.

„Przestępstwo”

We wtorek 12 grudnia 1950 r. w bibliotece szkolnej zjawiała się uczennica Maria Bobruk, która przyniosła do zwrotu książkę *Zemsta bogini Kali* autorstwa Armanda Merciera. Ta powieść w formule pamiętnika o miłości i zemście musiała cieszyć się powodzeniem młodzieży, z miejsca wypożyczyła ją bowiem, będąca wówczas również w bibliotece, Władysława Milaniuk. Po powrocie do domu na wewnętrznej stronie okładki zauważyła odręczny napis „Patrz na okładkę na stronie zewnętrznej”. Dla jasności ze strzałką kierującą prosto do wskazanego miejsca. Zaciekawiona dziewczyna zdjęła papierową obwolutę i na przedniej okładce ujrzała adnotację: „Tak jak bogini Kali zemściła się na Yami, tak Bóg zemści się na Rosji i Stalinie”. I podpis: „Pogromca komunistów”. Na tylnej wyklejce powtarzała się wskazówka „Patrz na okładkę ze strony zewnętrznej”, również ze strzałką. Na tylnej zaś okładce autor adnotacji napisał: „Polska musi być niezależna. Precz z Rosją. Precz ze Stalinem i Bierutem. Precz z komunizmem. Podpisał pogromca komunistów”⁸.

Uczennica, bojąc się, że zostanie posądzona o autorstwo napisów, zachowała odkrycie dla siebie. Ale informacja o książce rozeszła się po szkole i w lutym 1951 r. meldunek o działalności szkolnego *wroga władzy ludowej* dotarł do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim. Funkcjonariusze zjawili się w szkole. Marian Janiszek⁹, starszy referent UB, przesłuchiwał obie dziewczynki oraz bibliotekarkę i szybko ustalił, że książ-

⁷ APL, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie Wydział Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego (dalej: WRNL-WOiKOS), spis roboczy 1, poz. 629.

⁸ Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie [1944] 1983–1990 (dalej: IPNL, WUSWL), sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 6.

⁹ K. Pielacha, *Twarze radzyńskiej bezpieki 1944–1990*, Radzyń Podlaski 2019, s. 129–130.

ka oddana przez Marię Bobruk została tak naprawdę wypożyczona przez ucznia IX klasy (szkoła stopnia licealnego stanowiła wówczas klasy VIII–XI kształcenia ogólnokształcącego), Jana Rudko, który tymczasowo mieszkał na stacji u jej rodziców¹⁰. Na swoje szczęście tego dnia nie poszedł do szkoły, miał wizytę u lekarza w Lublinie¹¹. Uniknął w ten sposób natychmiastowego aresztowania.

W ukryciu

Jan Rudko urodził się 27 października 1934 r. w Przegalinach Dużych gm. Komarówka Podlaska w rodzinie Ludwika i Rozalii z domu Chomiuk¹². Po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej, w 1948 r. przyjęto go do liceum w Komarówce Podlaskiej. Po promocji do IX klasy postanowił wstąpić do Szkoły Jungów – rocznej szkoły uruchomionej w listopadzie 1946 r. przez Państwowe Centrum Wychowania Morskiego, jako podbudowa wydziałów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni¹³. W tym celu pod koniec czerwca 1950 r. udał się do stryja zamieszkałego w Orłowie, by pomógł mu poznać warunki przyjęć. W kancelarii szkoły otrzymał formularz podania i w lipcu, po wypełnieniu wymaganych rubryk, w tym przez lekarza, wysłał go na adres placówki. Podanie załatwiono odmownie z powodu złego stanu zdrowia. To właśnie rozgoryczeniem z tego faktu tłumaczył później swoje napisy umieszczone na książce, choć kilkumiesięczna zwłoka pomiędzy tymi faktami pozwala mieć co do tego wątpliwości¹⁴.

Feralnego dnia przybycia UB do szkoły, po powrocie z Lublina do domu, Jan Rudko dowiedział się o aferze, którą wywołał. Ówczesna rzeczywistość nie pozostawiała wątpliwości, co grozi chłopcu w przypadku aresztowania: przewiezienie do katowni PUBP w Radzynie Podlaskim przy ul. Warszawskiej, okrutne śledztwo, tortury, rozprawa sądowa komunistycznej pseudo-sprawiedliwości. Za namową rodziców i stryja Stanisława Rudko nie poszedł już do szkoły. Bliscy przestrzegali go, że w ówczesnej sytuacji grozi mu 15 lat więzienia. Stalinowski terror osiągał

¹⁰ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 11–12.

¹¹ Ibidem, s. 79.

¹² Urząd Gminy Komarówka Podlaska, Rudko Jan – koperta dowodowa (dalej: UGK).

¹³ *Państwowa Szkoła Morska w Gdyni (1945–1969)*, <https://umg.edu.pl/historia-psm-powoj> (dostęp: 11.01.2022).

¹⁴ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 79.

szczyty¹⁵. Uradzili, że powinien się ukrywać czekając amnestii. Oddajmy jednak głos chłopcu:

Ukrywałem się początkowo w stodole rodziców, a później, gdy wróciła się, byłem w domu na strychu. W 1952 r., gdy została ogłoszona amnestia, napisałem list do redakcji „Gromady”¹⁶, prosząc o wyjaśnienie mi, czy mogę z niej skorzystać. Miałem otrzymać odpowiedź w gazecie, lecz ponieważ w tym czasie rodzice nie otrzymywali gazet, nie wiedziałem, jaka była odpowiedź, i nie ujawniłem się. Ukrywając się uczyłem się sam z podręczników do klasy dziesiątej, które pozostały mi po przerwanej nauce, jak również powtarzałem naukę z niższych klas. (...) Wiedzieli o mnie jedynie rodzice i siostra. Przynosili mi jeść w tym czasie, gdy nikogo obcego nie było w domu, albo wieczorem. W październiku 1955 r., po wyjściu siostry za męża Józefa Łobacza, sytuacja moja pogorszyła się jeszcze bardziej, ponieważ musiałem unikać spotkania ze szwagrem, co było bardzo trudne¹⁷.

„Faszysta”

Pomimo, że Jan Rudko nie pokazał się już w szkole, młodzi aktywiści komunistyczni z ZMP nie przepuścili okazji, by tryumfalnie namierzyć, publicznie oskarżyć i unicestwić wroga, zgodnie ze stosowanym w całej Polsce rytuałem¹⁸. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej, które odbyło się 26 maja 1952 r., wnieśli wniosek o usunięcie ucznia, w którym pisano:

Dzięki czujności aktywu ZMP Rudko Jan został zdemaskowany nie tylko jako wróg organizacji, ale i obecnej rzeczywistości polskiej. Swoją postawą wykazał on, że jest wrogiem ludu, faszystą i jako taki nie może korzystać z dobrodziejstw Polski Ludowej¹⁹.

Ze swej strony wniosek o usunięcie ucznia wystosował również Komitet Powiatowy PZPR w Radzynie Podlaskim. Członkowie Rady Pedago-

¹⁵ A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Warszawa 1995, s. 211–226.

¹⁶ „Gromada” – czasopismo skierowane do mieszkańców wsi, ukazujące się jako organ KC PZPR w latach 1949–1952.

¹⁷ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 79–80.

¹⁸ M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 247–249.

¹⁹ APL, PWRN-WOiKOS, spis roboczy 1, poz. 629, s. 357.

gicznej jednogłośnie podnieśli ręce za relegacją²⁰. Trudno się temu dziwić, nauczyciele bali się tych stalinistów w szkolnych mundurkach²¹.

Śledztwo

W tym czasie trwało śledztwo prowadzone przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim. Przesłuchiowano kolegów Jana Rudko, rodziców, ich znajomych i sąsiadów z Przegalin Dużych. Do urzędów bezpieczeństwa w całym kraju rozesłano pytanie czy poszukiwany nie pojawił się na terenie ich działania. Dodatkowo działania UB nabrały przyspieszenia, gdy funkcjonariusze skojarzyli z Janem Rudko list do redakcji „Gromady” nadany w czerwcu 1950 r. na pocście w Komarówce Podlaskiej. Anonimowy nadawca – jak pisano –

w bardzo ordynarny sposób i wulgarnymi słowami szkaluje ustrój komunistyczny oraz dostojników państwowych Polski i Związku Radzieckiego. Między innymi pisze on, że ustrój komunistyczny oraz sprawujący w nim władzę robotnicy i chłopci prowadzą kraj do zguby, z której tylko wyratować może go Bóg i Ameryka. W dalszej części listu autor pisze, że jeśli redakcja „Gromady” nie wydrukuje jej przesłanego listu, to „chłopcy z partyzantki wysadzą gmach redakcji w powietrze”²².

Nową paletę przedsięwzięć operacyjnych w celu ujęcia Jana Rudko przygotował w końcu kwietnia 1955 r. ppor. Marian Kotyła, oficer operacyjny UB w Radzynie Podlaskim²³. Plan obejmował:

- skompletowanie materiałów i założenie sprawy agenturalno-śledczej,
- przeanalizowanie sieci agenturalnej w celu dotarcia do rodziców chłopca,
- w razie braku odpowiedniej agentury, ustalenie nowych kandydatów do werbunku na informatora spośród najbliższych kontaktów rodziny,

²⁰ Ibidem; D. Magier, *Szkoła i rewolucja...*, s. 117. A aktach szkoły nie zachował się protokół tego posiedzenia Rady Pedagogicznej. Jedynie w arkuszach ocen pozostała notatka mówiąca, iż Jan Rudko przestał uczęszczać w roku szkolnym 1950/51, że ukończył jedynie pierwsze półrocze – informacja Justyny Korszeń, dyrektor LO w Komarówce Podlaskiej, z 11.12.2021 r.

²¹ *Na przełomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z l. 1944–1956*, cz. 2, oprac. E. C. Król, M. Walczak, Warszawa 1994, s. 138.

²² IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 6.

²³ K. Pielacha, op. cit., s. 161–162.

- przeprowadzenie rozmów z listonoszem w celu wybadania czy rodzina otrzymuje listy, „po uprzednim zebraniu charakterystyki na listonosza obsługującego teren”,
- wysłanie rękopisu próbki pisma Jana Rudko do Centralnego Laboratorium Ekspertyz MSW,
- zebranie charakterystyki Jana Rudko i rodziny²⁴.

Jednak sytuacja polityczna w kraju była już zupełnie inna niż na początku lat pięćdziesiątych. Na skutek nowych, niepewnych prądów płynących z ZSRR, zahamowano powszechne stosowanie terrorystycznych metod, zaś protesty robotnicze w Poznaniu oraz audycje Józefa Światły, byłego dyrektora w MBP, który uciekł na Zachód, nadawane przez Radio Wolna Europa od jesieni 1954 r., przyspieszyły oznaki odwilży. Na mocy dekretu z 7 grudnia 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zostało zlikwidowane, a jego terenowe komórki weszły w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dlatego też plan Kotły nie został wcielony w życie, a on sam został zwolniony ze służby dwa lata później²⁵. Przełożeni w Lublinie nagle odkryli, że poszukiwany popełniając przestępstwo liczył 15 lat, więc jako nieletni nie będzie mógł być skazany, i jeśli się ukrywa, jak przypuszczali, to warto skłonić rodziców, by namówili go do ujawnienia, by móc wreszcie zamknąć sprawę²⁶. Tym bardziej, że misterny plan powiązania Jana Rudko z anonimem do redakcji „Gromady” również legł w gruzach – Centralne Laboratorium Ekspertyz MSW 20 października 1955 r. definitywnie orzekło, że charakter pisma autora anonimu nie odpowiada temu, którym posługiwał się komarowski licealista²⁷.

W tej sytuacji na 20 listopada 1955 r. Prokuratura Powiatowa w Radzynie Podlaskim wezwała Ludwika Rudko, ojca Jana, w celu namówienia go kolejny raz do ujawnienia się syna. Prokurator Kazimierz Wiszowaty powiedział mu, że przestępstwo, które popełnił syn, będzie mu darowane i on, jako ojciec, winien wpłynąć, aby sam się zgłosił do prokuratury²⁸. Jak zanotował ubek Kotłyła, „Rudko ze łzami w oczach oświadczył, że on również by pragnął, by syn jego zgłosił się do władz, lecz o jego pobycie nic nie wie i dlatego nie może na niego wpłynąć”²⁹.

²⁴ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 7–8.

²⁵ K. Pielacha, op. cit., s. 162.

²⁶ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 9.

²⁷ Ibidem, s. 28.

²⁸ Ibidem, s. 78.

²⁹ Ibidem.

Samokrytyka i legalizacja

Jan Rudko zgłosił się do prokuratury w Radzynie Podlaskim w czwartek 19 kwietnia 1956 r. Tutaj nakazano mu złożyć oświadczenie, w którym przyznaje się do winy i prosi o skrucę. Bez charakterystycznej dla owych czasów samokrytyki nie mogło się obyć, zatem za cenę legalizacji chłopak napisał: „W swoim pięcioletnim ukrytym życiu miałem dużo czasu, aby samokrytycznie zastanowić się nad popełnionym przestępstwem. Uznaję swój błąd i pragnę uczciwym życiem wynagrodzić krzywdę wyrządzoną Polsce Ludowej”³⁰.

Po kilku kolejnych wizytach w prokuraturze, kilku złożonych oświadczeniach, życie ucznia komarowskiego liceum zostało zalegalizowane. Nie ukończył już szkoły. Zamieszkał w rodzinnej wsi w Przegalinach Dużych. W 1962 r. ożenił się z Kazimierą Grzeszuk z Ostrówek. Zmarł 1 czerwca 2020 r.³¹

Oficer operacyjny Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim, chor. Stefan Kuszta³², 31 grudnia 1956 r. złożył wniosek o zakończenie i złożenie sprawy Jana Rudko do archiwum, co też uczyniono³³. Jednak zainteresowanie bezpieki osobami, wobec których prowadzono dochodzenie z powodów politycznych, nie ustało do końca PRL.

Zakończenie

Przypadek Jana Rudko, ucznia LO w Komarówce Podlaskiej, to epizod okresu terroru stalinowskiego w Polsce. Oświata Lubelszczyzny obfitowała w przypadki prześladowania niepokornej antykomunistycznej młodzieży³⁴. Od końca lat 40. XX w. UB tropił i eliminował poprzez aresztowania nie tylko sprawców domniemanych wrogich postaw, ale każdorazowo skrupulatnie próbował ustalić powiązania pomiędzy uczniami i doszukiwał się ich przynależności do konkretnych podziemnych organizacji, nielegalnych już w tym czasie w polskiej rzeczywistości ustrojowej. Zakładano bowiem,

³⁰ Ibidem, s. 80.

³¹ UGK.

³² K. Pielacha, op. cit., s. 177.

³³ IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 85.

³⁴ Zob. J. W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944-1956)*, Warszawa 2007.

że młodzież występująca przeciwko „władzy ludowej”, musi pozostawać pod wpływem reakcji³⁵. Takie próby widać również w przypadku śledztwa przeciwko licealiście z Komarówki Podlaskiej³⁶. Działania te miały na celu nie tylko wykrycie politycznych przeciwników, ale także odpowiedni dobór uczniów, którzy ukończą szkołę średnią i skierują swe kroki na studia wyższe. Młode pokolenie miało zostać ideowo podporządkowane komunizmowi, jako zaplecze nowej władzy, z którego należało usunąć elementy reakcyjne, aby próba wychodowania *człowieka sowieckiego* mogła skończyć się powodzeniem³⁷. Osoby ukształtowane w atmosferze niepodległościowej i wychowywane w patriotycznych domach, przeciwstawiające się – świadomie lub odruchowo – dyktaturze PZPR sprawowanej w imieniu Związku Sowieckiego, wprowadzanemu przez nią totalitaryzmowi i wszechogarniającej propagandzie, stanowiły dla władzy niepożądane elementy, które należało wyeliminować. Uczniowie wyklęci (przez komunistów), przeciwko którym skierowano całą gamę represji aparatu przymusu, co w konsekwencji nie pozwoliło im ukończyć szkoły, dostać się na studia i znaleźć się w sferach społecznych kształtujących życie narodu, to jeden z produktów tego okresu.

³⁵ Z. Osiński, op. cit., s. 160.

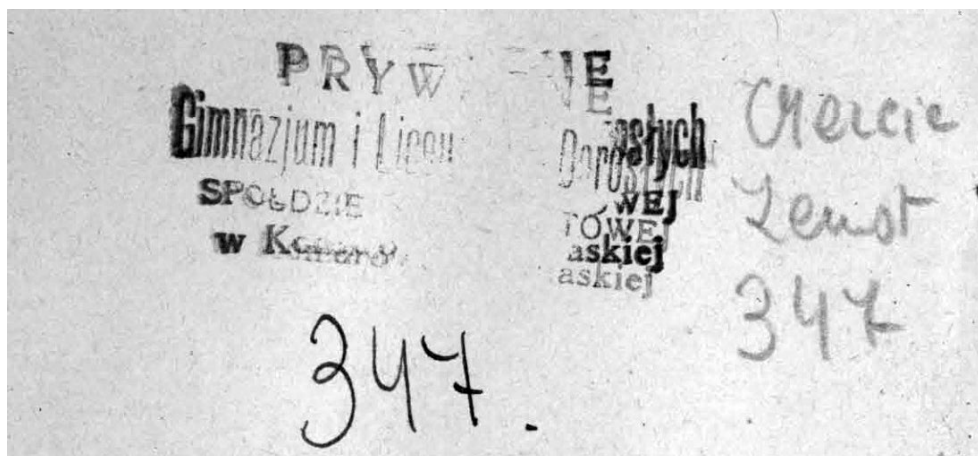
³⁶ Skojarzenie Jana Rudko z listem partyzanta do „Gromady” pociągnęło za sobą próbę powiązania go z organizacją „Dąbrowszczacy”, operującą na terenie gmin Jabłoń i Milanów w powiecie radzyńskim, zlikwidowaną przez UB w 1952 r. Jej celem miało być jakoby pisanie anonimów z pogrózkami, m.in. do korespondentów „Gromady”. IPNL, WUSWL, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 53. Echa tego widać nadal w przesłuchaniach odbywających się w lubelskiej prokuraturze po ujawnieniu się ucznia, gdy w składanym oświadczeniu naprowadzany jest na odnotowanie śladu próby kontaktu przedstawicieli podziemia z ukrywającym się chłopcem, do jakiej miało dojść w 1951 r. Tamże, s. 81

³⁷ Z. Osiński, s. 161-162; D. Magier, *Szkolnictwo podstawowe i średnie, [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944-1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 450.

Aneks.



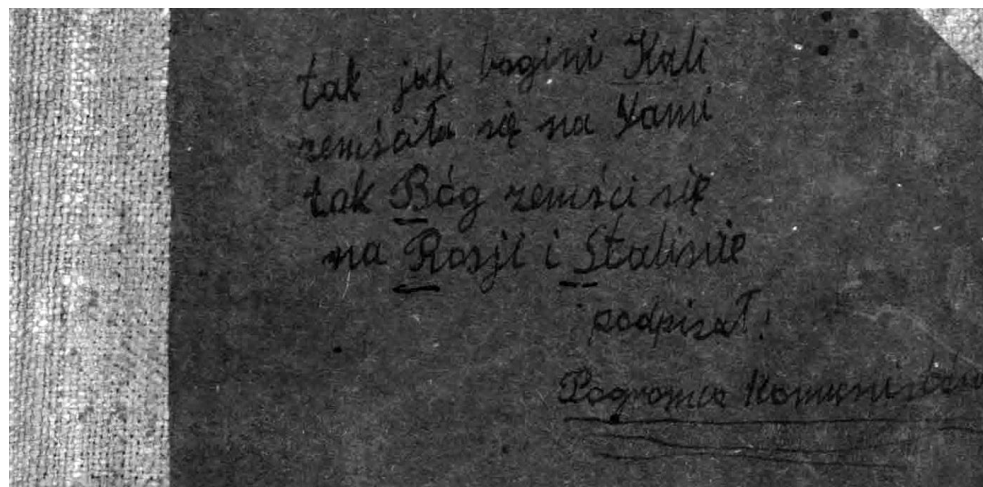
Fot. 2. Jan Rudko w 1956 r. Źródło: UGK.



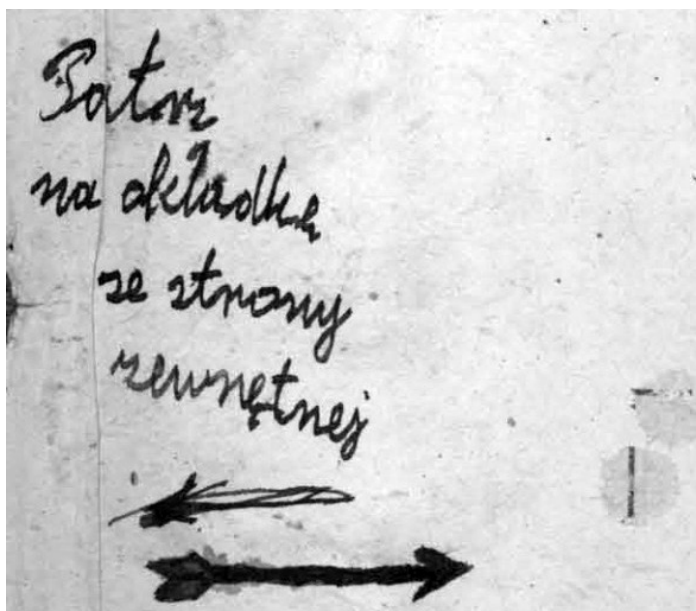
Fot. 3. Pieczęć własnościowa i numer inwentarzowy książki *Zemsta bogini Kali* z biblioteki szkolnej Prywatnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Spółdzielni Oświatowej w Komarówce Podlaskiej. Źródło: IPNL, WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 3, s. 8.



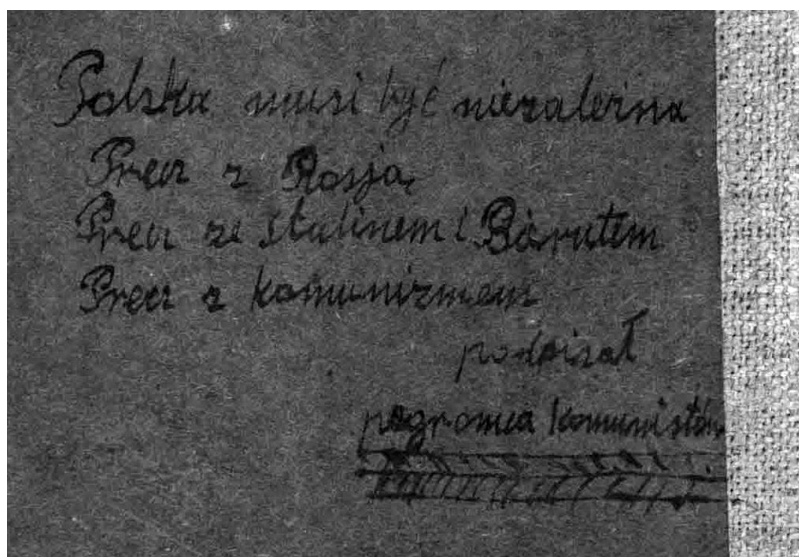
Fot. 4. Adnotacja Jana Rudko na przedniej wyklejce książki *Zemsta bogini Kali*. Źródło: IPNL, WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 3, s. 1.



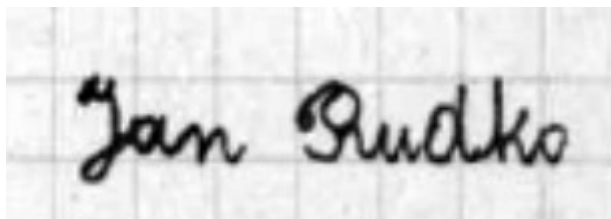
Fot. 5. Adnotacja Jana Rudko na przedniej okładce książki *Zemsta bogini Kali*. Źródło: IPNL, WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 3.



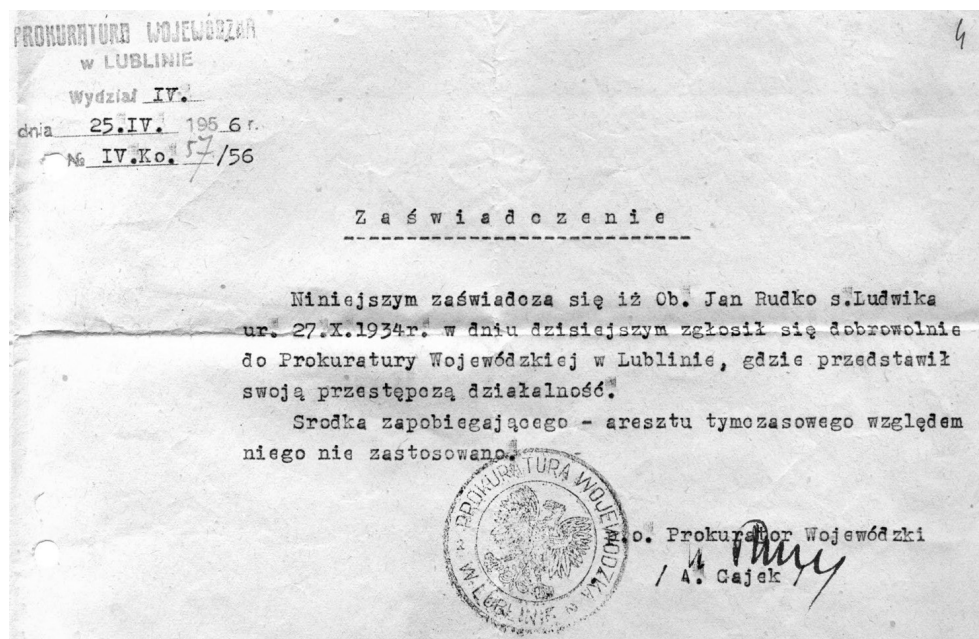
Fot. 6. Adnotacja Jana Rudko na tylnej wykładce książki *Zemsta bogini Kali*. Źródło: IPNL, WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 3, s. 180.



Fot. 7. Adnotacja Jana Rudko na tylnej okładce książki *Zemsta bogini Kali*. Źródło: IPNL, WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 3, s. 181.



Fot. 8. Autograf Jana Rudko z oświadczenia ujawnieniowego (19.04.1956). Źródło: WUSW, sygn. Lu-019/434, t. 1, s. 80.



PROKURATURA WOJEWÓDZKA
w LUBLINIE
Wydział IV.
dnia 25.IV. 1956 r.
№ IV.Ko. 57/56

Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadcza się iż Ob. Jan Rudko s. Ludwika
ur. 27.X.1934r. w dniu dzisiejszym zgłosił się dobrowolnie
do Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, gdzie przedstawił
swoją przestępczą działalność.

Srodka zapobiegającego - aresztu tymczasowego względem
niego nie zastosowano.

Prokurator Wojewódzki
/ A. Gajek

Fot. 9. Zaświadczenie o ujawnieniu Jana Rudko wydane przez Prokuraturę Wojewódzką w Lublinie w dniu 25 kwietnia 1956 r. Źródło: UGK.

BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ:

Albert A., *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Warszawa 1995.
Magier D., *Istota przemian oświatowych w Polsce w latach 1944–1961*, [w] *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa–Siedlce 2006, s. 562–579.

Magier D., Żochowski P., *Katalog inskrypcji z katowni PUBP w Radzynie Podlaskim*, poz. 45, <http://instytutslubowskiego.pl/katalog-inskrypcji/> (dostęp: 13.01.2022).

Magier D., *Szkolnictwo podstawowe i średnie, [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 433–450.

Magier D., *Szkoła i rewolucja. Szkolnictwo w powiecie radzyńskim w latach 1944–1961*, Radzyń Podlaski 2002.

Na przełomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z l. 1944–1956, cz. 2, oprac. E. C. Król, M. Walczak, Warszawa 1994.

Osiński Z., *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2013.

Pielacha K., *Twarze radzyńskiej bezpieki 1944–1990*, Radzyń Podlaski 2019.

Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.

Wołoszyn J. W., *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007.

Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1995.